



**BR. JERZY ŁAKOMIAK „BRACISZEK” OFM.  
POLSKI MISJNARZ W ARGENTYNIE  
W DOMU OJCA NIEBIE**

Aires - od 1966 roku.

Odszedł do Domu Ojca w niebie 31 stycznia 2018 r. w 94 roku swego życia, z których - 70 lat przeżył w Zakonie Świętego Franciszka OO. Bernardynów.

Uroczystą Mszę św. koncelebrowaną w Kościele MB Królowej Polski w Maciaszkowie przewodniczył przełożony wspólnoty OO. Bernardynów w Martin Coronado – O. Olaf Bochnak, 17 kapłanów, siostry zakonne oraz Polacy i Argentyńczycy. W zastępstwie nieobecnego Ks. Bpa. Guillermo Rodriguez Melgarejo uczestniczył Ks. Claudio Cabrera. Słowo Biskupa odczytał i kazanie pogrzebowe skierował do wiernych Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Argentynie O. Jerzy Twaróg.

Po Mszy św. ciało polskiego bernardyna zostało ze czcią złożone w grobie przy kaplicy na cmentarzu w Pablo Podesta.

W ceremoniach pogrzebowych wziął udział przedstawiciel Polskiej Ambasady w Buenos Aires - Konsul RP Pan Michał Świetlik.

Brat Jerzy urodził się 13 marca 1924 r. w miejscowości Cisowa koło Częstochowy. Po zakończeniu II wojny światowej w 1945 r. został powołany do służby wojskowej, którą ukończył po dwóch latach.

W wojsku zrodziło się u niego powołanie do zakonu. Po wyjściu z wojska podjął decyzję o wstąpieniu do Zakonu Franciszkanów - OO. Bernardynów. Śluby wieczyste złożył w Warszawie 3 maja 1953 r.

W Polsce pracował w klasztorach w Warszawie i w Radecznicy. Do Argentyny Braciszek Jerzy przyjechał 2 grudnia 1966 roku wraz z O. Herkulanem Wróblem.

W polskim Maciaszkowie Brat Jerzy był zakrystianem, ogrodnikiem, elektrykiem, mechanikiem. Wszystko potrafił naprawić i zrobić. Przez wiele lat był kierowcą klasztornym. Uczył wiele lat śpiewu dzieci i młodzieży w Polskiej Szkole Sobotniej im. Tysiąclecia Chrztu Polski w Martin Coronado.

Był pszczelarzem w Maciaszkowie przez wiele lat wraz z O. Piotrem Kotyłą.

Braciszek wypiekał w Maciaszkowie Opłatki. Podobnie jak w Warszawie, Radecznicy tak samo i w Martin Coronado, Brat Jerzy przez wszystkie lata jeździł z jednym z Ojców na tzw. Kolędę i roznosił opłatki po polskich rodzinach przed Uroczystością Bożego Narodzenia. Wszyscy Polscy mieszkający w Argentynie znali osobiście Braciszka.

Mimo podeszłego już wieku nigdy nie odmawiał nikomu pomocy. Zawsze był uśmiechnięty i niesłychanie cierpliwy. Wiele godzin poświęcał na modlitwie. Miał wielkie nabożeństwo do Chrystusa Ukrzyżowanego i do Matki Najświętszej. Codziennie uczestniczył we Mszy świętej i odmawiał Liturię Godzin we wspólnocie. Każdego dnia odprawiał Drogę Krzyżową, odmawiał różaniec i koronkę do Miłosierdzia Bożego. Sam Pan Bóg wie o jego modlitwach i ofiarach za Rodaków.



Dziękujemy dziś Bogu, że mieliśmy to szczęście żyć obok Braciszka Jerzego przez ponad pół wieku. Dziękujemy mu za to wszystko co zrobił i zostawił przy tym Polskim Ośrodku w Maciaszkowie, za jego prace, za jego modlitwy, za jego ofiary i poświęcenie dla Boga, Kościoła, Zakonu, Ojczyzny i Rodaków.

Za jego wielką pracę wśród Polonii w Argentynie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi, a Prymas Polski Kardynał Józef Glemp - Medalem za wieloletnią służbę dla Kościoła i Ludu Bożego.

Niech Miłosierny Jezus przyjmie go do Królestwa Niebieskiego.

**Kochany Braciszku - do zobaczenia w niebie.....**

OO. Franciszkanie (Bernardyni) z Martin Coronado